

WSPÓŁCZESNE LITERATUROZNAWSTWO UKRAIŃSKIE: SYTUACJA NIEUSTAJĄCEGO „MIĘDZY”

Stefania Andrusiw

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Streszczenie. Literaturoznawstwo ukraińskie po krótkim rozkwicie na przełomie XIX i XX w. i w latach 20. zostało w latach 30. zniszczone przez reżim stalinowski i całkowicie zdegradowane, jak i cała kultura ukraińska. Było to skutkiem działania podwójnej presji: nie tylko totalitarnej, ale również kolonizatorskiej. Wiadomo, że reżim stalinowski opierał się także na ideologii kolonializmu rosyjskiego. Po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości w 1991 r. przed badaczami literatury stanęło więc trudne zadanie: faktycznie stworzyć ukraińską naukę o literaturze na nowo. Pomimo coraz większej liczby ciekawych nazwisk i tekstów, inicjatyw i zdarzeń, we współczesnym literaturoznawstwie ukraińskim jeszcze panują skłonność do konserwatyzmu, inercja myślenia, strach przed zmianami, przeróżne stereotypy i kompleksy z przeszłości. Ukraińska nauka o literaturze, podobnie jak całe społeczeństwo, utkwiała w sytuacji nieustającego „między”. Na razie nietykalne są jeszcze sowieckie instytucje naukowe: ten sam WAK, te same tytuły naukowe i rytuały ich zdobywania, brak dostępu do literatury naukowej w językach obcych, w ogóle bardzo ograniczone środki finansowania nauki, a także korupcja niszcząca cały ukraiński organizm społeczny. Jednak literaturoznawstwo ukraińskie wewnątrz jest już gotowe przezwyciężyć demony swojej przeszłości i sytuację nieustannego „między” i wyjść na prostą.

Słowa kluczowe: literaturoznawstwo ukraińskie, totalitaryzm, kolonializm, gender studies, postcolonial studies, psychoanaliza, wielkie narracje, małe narracje

Podane w tytule „między” przewiduje, że przedmiot badań zostanie przedstawiony tu tak w synchronicznej, jak i diachronicznej, historycznej perspektywie, przede wszystkim postkolonialnej (to znaczy z pozycji metodologii postcolonial studies czy też kategorii historii pamięci), ponieważ wielowiekowy kolonialny status Ukrainy (przy tym jeszcze w państwie totalitarnym ponad 70 lat XX w.) generalnie przyczynił się do takiego, a nie innego stanu kultury ukraińskiej (w tym literatury i nauki o literaturze), a również i samej Ukrainy. Mimo domniemanej nietypowości modelu imperium/kolonia relacje Rosja/Ukraina w istocie swojej są typowymi relacjami między imperium a kolonią, symptomami których w sferze kultury są binarne opozycje: centrum/prowincja, dominująca kultura imperialna/uzależniona od niej kultura skolonizowana. Po rewolucji październikowej i zwycięstwie bolszewików polityka Rosji wobec Ukrainy faktycznie w niczym się nie zmieniła (być może tylko w retoryce, np. fałszywych gwarancjach niezależności politycznej dla wszystkich narodów w ramach

Związku Radzieckiego). Tu trzeba zaznaczyć, że na żadnych innych nierosyjskich prowincjach Rosji tak nie zależało i do dziś nie zależy, jak na Ukrainie, ponieważ żadna nie dodawała jej takiej prawdziwej wielkości, jak właśnie Ukraina¹. Przy tym pochłanianie i przyswajanie Ukrainy przez Rosję odbyło się w dużo większym stopniu niż w przypadku innych podległych krajów, dlatego że trwało ono o wiele dłużej, to znaczy z o wiele tragiczniejszymi skutkami dla tożsamości narodowej Ukraińców. W przypadku Ukrainy sowieckiej presja kolonizatorska zjednoczyła się tu z totalitarną (wiadomo, że totalitaryzm sowiecki był totalitaryzmem wyraźnie rosyjskocentrycznym). A więc chodziło nie tylko o działanie różnych kulturowych strategii kolonizatorskich, denacjonalizacyjnych (w tym na poziomie instytucji, dekretów państwowych, represji itd.), polegających na przekonaniu o drugorzędności, małej wartości tego, co ukraińskie w porównaniu z tym, co rosyjskie, lecz także o przeformatowanie, przepisywanie pamięci narodowej – to znaczy zwyczajów bycia Ukraińcami – zarówno w kulturze, życiu społecznym, jak i na co dzień. Właśnie o czymś takim pisał Milan Kundera:

Pierwszym krokiem do likwidacji narodu jest pozbawienie go pamięci. Zniszczcie jego książki, jego kulturę, jego historię. A później polećcie komuś napisać nowe książki, nową kulturę, wymyślcie nową historię. Wkrótce naród zacznie zapominać, kim i czym on jest i był. A świat dookoła zapomni o nim jeszcze szybciej².

Więc zabieranie, pozbawienie przeszłości „може бути більш нищівним і злочинним колоніалізмом, ніж колоніалізм, який грабує в нації її підземні багатства, накидає їй дискримінаційні умови торгівлі, розпускає її військо і урядовий апарат або призначає чужинців на всі керівні пости”³. I to właśnie miało miejsce na Ukrainie. W 1922 r. 70 ukraińskich uczonych, profesorów uniwersytetów wyrzucono z kraju Sowiec, a w roku 1929 i w latach 30. za sprawą wymyślonego przez reżim stowarzyszenia Spółka Wyzwolenia Ukrainy (SWU) wyeliminowano resztę, przede wszystkim znanych uczonych humanistów, literaturoznawców i językoznawców. Po krótkim rozkwicie kultury ukraińskiej w latach 20., wyeliminowano z literatury – uwięziono, rozstrzelano itp. – prawie 80 procent pisarzy. Spośród 280 literaturoznawców ukraińskich do końca lat 30. rozstrzelano 39, 103 represjowano, 50 zniknęło bez śladu, 74 przestało pisać, 35 wyemigrowało. Niszczono też innych przedstawicieli kultury ukraiń-

¹ O tym, że polskie, ormiańskie, fińskie pytania są dla Rosji drugorzędne wobec ukraińskiego („мазепуїнського”), które to bije Rosję w sedno jej mniemanej wielkości, pisał jeszcze na początku XX w. A. Sawczenko (gazeta „Киевлянин” 17.11.1911 r.).

² M. Kundera, *The Book of Laughter and Forgetting*, New York 1981. O tym w: Роман Шпорлюк, *Імперія та нації (з історичного досвіду України, Росії, Польщі та Білорусі)*, Вид. Дух і Літера, Київ 2000, s. 159.

³ Р. Шпорлюк, *Імперія та нації (з історичного досвіду України, Росії, Польщі та Білорусі)*, Вид. Дух і Літера, Київ 2000, с. 320.

skiej – malarzy, architektów, a nawet kobziarzy⁴, a również całe szkoły naukowe i artystyczne. Proces likwidacji kultury ukraińskiej wraz z ich twórcami faktycznie zaczął się od pierwszych lat rządów bolszewików⁵, jednak apogeum osiągnął w latach 30., kiedy to nabrał niebywałego, prawdziwie totalnego rozmachu⁶. Kultura ukraińska, w tym nauka, która w latach 20. i na początku 30. zaczęła wznosić się na szczyty dojrzałości, po totalnym niszczeniu wszystkich wybitnych ludzi, idei i utworów została obdarzona statusem beznadziejnie prowincjonalnej, a nawet regionalnej (w kontekście idei „obszczeruskości”, „jednej kolebki trzech bratnich narodów wschodniosłowiańskich”). Znamienne jest to, że dość często używany teraz na Ukrainie termin na określenie kultury ukraińskiej tego czasu *rozstrzelane odrodzenie* zawdzięczamy Polakowi Jerzemu Giedroycowi⁷. Historia ukraińska została oczyszczona ze „szkodliwych” (niezmiennie burżuazyjno-nacjonalistycznych) zdarzeń, idei, tekstów i postaci, a słowa „Ukraina”, „Ukraińcy” zostały prawie wyeliminowane z języka mediów oraz nauki i zamienione na „republika”, „sowieccy ludzie”. Pogrom humanistyki ukraińskiej, który zaczął się właśnie w końcu lat 20. i na początku 30. (już wtedy zostały zlikwidowane całe dyscypliny humanistyczne – jak wschodoznawstwo, źródłoznawstwo, tekstologia, komparatystyka, bizantynistyka; wtedy literatura Rusi Kijowskiej – XI–XIV w. – stała się częścią historii literatury wyłącznie rosyjskiej itd.), faktycznie nie ustawał do końca istnienia ZRSR, przybierając różne formy i oblicza. Nieustający nacisk i totalna kontrola każdego z osobna i wszystkich razem dokonywana przez jedyną ideologię jedynej partii z wymogami obowiązkowych deklaracji służenia jej wytworzyły atmosferę strachu, nieufności, izolacjonizmu, demonizacji Zachodu (w przypadku Ukrainy – znajdujących się na emigracji „nacjonalistów” pisarzy i badaczy literatury). Prawie wszystkie wyżej wymienione czynniki, zwłaszcza to, co było związane z działaniem ideologii totalitarnej, dotyczyło także kultury rosyjskiej, a jednak nie do końca. Mimo że również była niszczone (głównie z powodów ideologicznych, nigdy narodowościowych), to jednak znajdowała się w sytuacji uprzywilejowanej, dlatego że stanowiła centrum, była żywym wcieleniem wyższości kultury imperialnej, musiała być nieosiągalnym wzorcem dla kultur sko-

⁴ Na początku grudnia 1930 r. do ówczesnej stolicy Ukrainy, Charkowa, zaproszono na „zjazd” 337 niewidomych kobziarzy, bandurzystów, lirników, którzy zostali rozstrzelani razem z ich widzącymi pomocnikami nastolatkami („prowodyriamy”).

⁵ W 1919 r. Lenin ogłosił dekret o likwidacji wszystkich dyplomów o edukacji oraz tytułów naukowych.

⁶ Np. 3 listopada 1937 r., do dnia 20-lecia rewolucji październikowej, na Wyspach Sołowieckich (uroczyisko Sandarmoch) rozstrzelano ponad 100 uwięzionych tam pisarzy ukraińskich; wśród nich byli J. Szpoł, W. Pidmohylnyj, M. Kulisz, pisarze i profesorzy literaturoznawcy M. Zerow, P. Fytypowycz.

⁷ Jerzy Giedroyc wymyślił go, w liście do Jurija Ławrinenki z 13 sierpnia 1958 r., jako tytuł antologii tekstów rozstrzelanych pisarzy ukraińskich, wydanej z inicjatywy i na koszt Giedroycia w Bibliotece paryskiej „Kultury” 1959 r.

lonizowanych. Im większa różnica między nimi, tym mocniejszy był niepodważalny status każdej ze stron tej dychotomii. Reżim totalitarny troszczył się także o prestiż międzynarodowy kultury sowieckiej, przedstawianej prawie wyłącznie jako rosyjska. Dlatego tylko w Moskwie (również w Tartu, ale to już z innych powodów) mogła powstać szkoła studiów strukturalno-semiotycznych. Wszystko, co nowe, intelektualne, nawet nieco otwarte na badania zachodnie, w tym kontakty osobiste, tłumaczenia tekstów, mogło znajdować się tylko w Moskwie. Nie bez podstaw wtedy mówiono: kiedy to w Moskwie obcinają paznokcie, w Kijowie palce. Literaturoznawstwo ukraińskie musiało być mało oryginalne, nieatrakcyjne i stało się przesadnie ideologiczne oraz szczegółowo dogmatyczne. Opowiadało o literaturze ukraińskiej nie własnym głosem, a głosem władzy, wzmocnionej totalitarną (pseudo-) marksistowską ideologią i praktyką kolonialnego centrum, reprezentując poprawny, wymyślony i narzucony przez nie obraz gorszego Innego. Zdarzały się (zwłaszcza po śmierci Stalina, w czasach tzw. odwilży) przebliski nieprzeciętności i talentu zarówno u lojalnych wobec reżimu badaczy (np. monografia Leonida Nowyczenki o wczesnej, tzn. jeszcze nie-sowieckiej twórczości poetyckiej Pawła Tyczyny⁸), jak i u młodych wtedy „sześćdziesiątników”: książka Iwana Dziuby (próba antykolonialnego dekonstruowania głównych mitów ideologii sowieckiej (*Інтернаціоналізм чи русифікація?* Kijów, Samwydaw 1965), Mychajliny Kociubyńskiej (*Література як мистецтво слова*, Київ 1965), publikacje literaturoznawcze Wasyla Stusa, Jewhena Swerstiuka, Iwana Switłychnoho, Jurija Badzia, Wiktora Iwanysenka). Jednakże ci ostatni za swe śmiałe publikacje byli wyrzucani z pracy oraz partii (Kociubyńska, Dziuba, Iwanysenko, Leonid Machnoweć, Switłana Kyryczenko) czy więzieni (Dziuba, Stus, Swerstiuk, Switłychnyj). Po krótkim czasie liberalizmu chruszczowskiego literaturoznawstwo ukraińskie wróciło do pisania o klasowości, obiektywności, socjalnej funkcji literatury oraz o uzasadnieniu kierowania przez partie procesem literackim. Amerykański sławista ukraińskiego pochodzenia Iwan Fizer nazywał taką sytuację końcem nauki:

Кінець науки починається тоді, коли одну понятійну систему проголошують універсальною в часі і просторі. Тоді вона стає міфом, догмою чи псевдо-релігією і як така у кращому випадку веде до цензури, а в гіршому – до інквізиції, концтабору чи ГУЛАГу⁹.

Więc po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości w 1991 r. przed intelektualistami ukraińskimi, w tym badaczami literatury, stanęło trudne zadanie, faktycznie po końcu nauki stworzyć ukraińską naukę o literaturze na nowo.

⁸ Л. Новиченко, *Поезія і революція: творчість Павла Тичини в перші післяжовтневі роки*, Вид. Дніпро, Київ 1956. Lojalny wobec reżimu literaturoznawca, nieraz nagradzany przez kierownictwo partyjne, mógł pozwolić sobie na taki śmiały wyczyn jak zajmowanie się wyłącznie nieideologicznymi wierszami poety, pisanyymi jeszcze przed jego przymusowym nawróceniem do bycia „twórcą sowieckim”.

⁹ O tym w: *Літературознавчий словник-довідник*, Вид. центр Академія, Київ 1997, s. 431.

1. W kontekście dekomunizacji i dekolonizacji kultury ukraińskiej przywrócić aktualnemu ukraińskiemu dyskursowi literackiemu ogrom kiedyś zakazanych przez reżim komunistyczny tekstów ukraińskich pisarzy i badaczy literatury, przeczytać je z pozycji niegdyś zakazanych metodologii badawczych. Proces ten trwa od początku lat 90. do dziś. Na razie od czasu od czasu ukazują się publikacje kiedyś niedostępnych dla zwykłego badacza ukraińskojęzycznych tekstów literackich i literaturoznawczych. Natomiast za mało jest prób ich ponownego przeczytania i interpretacji, to znaczy wpisywania ich we współczesny ukraiński kontekst kulturowy, co powoduje narzekania wśród niektórych badaczy:

Академічне літературознавство займається переважно виданням архівних матеріалів та передруком минулих видань, а не стратегією їх інтерпретації, себто вписуванням у новий культурний контекст сучасності¹⁰.

Te słuszne uwagi dziwią tylko dlatego, że pisze to przedstawicielka właśnie „akademickiego literaturoznawstwa”, kierownik jednego z wydziałów Instytutu Literatury Akademii Nauk Ukrainy.

2. Ów proces oznacza przede wszystkim generalne zadanie dla współczesnych literaturoznawców ukraińskich stworzenia nowego kanonu literatury narodowej i dekanonizowanie czy dekonstruowanie starego, kolonialnego. Właśnie tu pojawiły się problemy o charakterze systemowym, a być może nawet mentalnym. Literaturoznawstwu ukraińskiemu do tej pory nie udało się jednak stworzyć takiego kanonu. Raczej stary, sowiecki, słusznie określony przez literaturoznawcę z Melbourne (Australia) Marka Pawłyszyna jako kanon z ikonostasem¹¹, został nieco odkurzony, przewietrzony i podreperowany, a dołączone do niego nowe postacie wyglądają jak barwne i niedorzeczne łaty na starym ciuchu. Na przykład stoją tu obok (bez głębszej analizy) socrealista Mychajło Stelmach i „nacjonalista” Ułas Samczuk, piewca zwycięskiej (wyzwoleńczej) wyprawy Armii Czerwonej na ziemię Europy Środkowej Oleś Honczar i jego antagonistą Jurij Szerech-Szewelow, komunista Borys Olijnyk i zamordowany przez reżim komunistyczny Wasyl Stus itd. Z tego powodu M. Pawłyszyn słusznie zauważa, że współczesna ukraińska krytyka literacka wykazała się zdolnością

реабілітувати репресованих і штучно забутих письменників і вбудувати їх в існуючий канон, але, як правило, вона показала свою неспроможність видалити кого-небудь з канону¹².

Nie chodzi tu bynajmniej o dosłowne usunięcie kogokolwiek z kanonu, a przede wszystkim o analizę miejsca i roli takich pisarzy i ich utworów w historii litera-

¹⁰ Т. Гундорова, *Методологічний тиск*, „Критика” 2002, ч. 12, с. 14.

¹¹ W zachodnioeuropejskiej tradycji kanon literacki to wybitne teksty, a we wschodnioeuropejskiej to przede wszystkim wybitne postacie, dlatego Pawłyszyn określa taki kanon literacki jako ikonostas, podkreślając przy tym kanonizujący hagiograficzny styl wpisywania pisarzy w taki kanon.

¹² М. Павлишин, *Канон та іконостас*, в: М. Павлишин, *Канон та іконостас*, Вид. Час, Київ 1997, с. 185.

tury ukraińskiej, o ich ponowne odczytanie i interpretację z perspektywy współczesnych metodologii literackich, ponieważ w tym to starym-nowym kanonie

соцреалісти та їхні товсті романи згадуються, як і раніше, якщо не з пієтетом, тоді ж таки в неперевбудовано схвальному тоні...¹³

To znaczy, że ma tu miejsce nie, jak można było się spodziewać, „ikonoborstwo” (obrazoburstwo, ikonoklazm), a niekrytyczne uzupełnienie kanonu. Wśród wymienionych przez A. Fowlera 6 kategorii kanonów literackich (potencjalny, współczesny, indywidualny, klasyczny, krytyczny) współczesny kanon literatury ukraińskiej ma w sobie cechy wszystkich, najmniej oczywiście krytycznego, być może indywidualnego, zostając na razie raczej na poziomie potencjalnego, można powiedzieć przedkanonu. Natomiast daleko jeszcze do czegoś takiego jak postkanon czy tym więcej antykanon, o czym się mówi w literaturoznawstwie zachodnim, ponieważ te ostatnie mogą powstać tylko wtedy, kiedy już istnieje kanon. To znaczy, że najpierw musi powstać kanon, który jest symbolem dojrzałości i stabilności świadomości kulturowej i służy formowaniu się kulturowo-narodowej tożsamości, podobnie jak historia literatury narodowej.

3. Dlatego następnym zadaniem współczesnego literaturoznawstwa ukraińskiego stało się napisanie nowej, prawdziwej (czy „prawdziwej”) ukraińskiej historii literatury, co wiąże się również z tworzeniem wymienionego wyżej nowego kanonu. Ogólnie mówiąc, tym zadaniem jest zwrócenie pamięci i artykułowanie tożsamości kulturowo-narodowej. Trudność zadania polega między innymi na tym, że trzeba wykonywać tę gigantyczną pracę w sytuacji, kiedy to współczesne literaturoznawstwo światowe zwątpiło w sensowność pisania jakichkolwiek historii literatury, jak i w inne wielkie narracje. A jednak w ciągu 20 lat niepodległości ukazało się kilka takich historii (napisanych głównie przez pracowników naukowych Instytutu Literatury Ukraińskiej Akademii Nauk), a teraz powstaje – z dużym wysiłkiem, z problemami merytorycznymi i finansowymi – 10-tomowa historia literatury ukraińskiej (pod redakcją Witalija Donczyka). Nie wiem jak ta ostatnia, ale te poprzednie odzwierciedlają właśnie wyżej zarysowany problem z kanonem literackim, a co za tym idzie – problem wytworzenia spójności zbiorowej pamięci i tożsamości, w pewnym sensie portretu własnego Ukraińców, a równoległe problem z wpisywaniem się we współczesny światowy kontekst kulturowy. Z jednej strony, ambitne, i uzasadnione historycznie, zamiary tworzenia „syntetycznej”, „pełnej”, uniwersalnej, najlepszej historii literatury ukraińskiej – takiej, ‘jakiej jeszcze nigdy nie było’¹⁴, z drugiej zaś kryzys „wielkich narracji” we współczesnej humanistyce światowej, rezygnacja z jedynej uniwersalnej, „wielkiej” narracji na korzyść „małych”. Taka sytuacja, zmuszająca do wykonania w jednym czasie przeciwstawnych zadań, jest typowa dla kultury współczesnej Ukrainy, dlatego że mnóstwo

¹³ Tamże.

¹⁴ В. Дончик, *Про історію літератури, якої досі не було*, „Слово і час” 2002, ч. 4, с. 6–19.

rzeczy musimy robić z dużym opóźnieniem, przynajmniej o 50–90 lat: odzyska-
liśmy swoją niepodległość dużo później od innych skolonizowanych krajów,
dlatego piszemy swoją „pełną” historię (w tym literatury), kiedy to inni, mając
już za sobą wytworzone stabilne „wielkie narracje”, mogą dążyć do ich dopeł-
nienia „małymi”¹⁵.

4. Nadrzędnym zadaniem literaturoznawstwa ukraińskiego jest zmiana teo-
retycznych i metodologicznych horyzontów, dostosowanie sposobu myślenia i
pisania do standardów światowych, uprawianie nauki o literaturze z pozycji
metodologicznych współczesnej nauki, rozmaitych teorii badań, to znaczy two-
rzenie jakościowo nowego literaturoznawstwa. Wspomniane już wyżej proble-
my systemowe są tu chyba najbardziej widoczne. Z jednej strony dużo się dzieje
dobrego, ukazują się książki, których autorzy próbują stosować różne metody
badawcze do twórczości pisarzy ukraińskich, zarówno klasyków, jak i współ-
czesnych – zwłaszcza studia genderowe i w nieco mniejszym stopniu psychoa-
nalityczne¹⁶. Głównym obiektem reinterpretacji i rewizji stała się literatura kla-
syczna, przede wszystkim postać i twórczość T. Szewczenki i innych pisarzy
literatury klasycznej. Tu jako pierwszy popisał się G. Grabowycz, dość aktyw-
nie uczestniczący w tym procesie profesor Uniwersytetu Harvarda¹⁷, swoją dość
kontrowersyjną jak na kontekst ówczesnej świeżo posttotalitarnej ukraińskiej
świadomości kulturowej monografią o T. Szewczence. Za nim i jeszcze dalej
poszło mnóstwo młodych ukraińskich badaczy, którzy też starają się włączać
w teksty naukowe (przede wszystkim genderowe) kontrowersyjne (i prowoka-
cyjne) wątki erotyczno-fizjologiczne, co w kpiącej parodii Andruchowycza wy-
gląda tak:

Грицько, як усі тенори – педераст.
Іван – бонвіван, франкмасон, фармазон.
Тарас – пияк і шланг, особливо на службі.
Панько – графоман, а Марко – гермафродит.
Панас – мудодзвін, Борис буквоїд,
Якович – атеїст кінчений, духовидець.
Леська і Ольга – лесбіянки¹⁸.

¹⁵ Tu chciałabym wymienić ciekawą próbę napisania takiej „małej”, transkulturowej, regio-
nalnej historii literatury pogranicza Ю. Прохасько, *(Чи) можлива історія галицької
літератури?* w: *Історії літератури. Збірник статей*, Центр гуманітарних досліджень,
упоряд. Євген Гулевич, Вид. Смолоскип, Київ і Літопис, Львів 2010, s. 2 – 87.

¹⁶ Psychoanalityczne (w tym i genderowe) aspekty literatury ukraińskiej badają zagraniczni li-
teraturoznawcy – ukraińscy, jak wspomniany już G. Grabowycz, L. Pluszcz, M. Łaslo-Kuciuk,
J. Łuckij oraz ukraińscy jak S. Pawłyczko, N. Zborowska, W. Ahejewa, T. Hundorowa i in.

¹⁷ Г. Грабович, *Поет як міфотворець: Семантика символів у творчості Тараса
Шевченка*, пер. Соломії Павличко, Вид. Критика, Київ 1998.

¹⁸ Ю. Андрухович, *Вад сотрапу*, w: *Поетичні майстерні. Вірші, проза, аналітика,
огляди*. Режим доступу до ресурсу: <http://maysterni.com/publication.php?id=6995> (Iwan –
Kotlarewski (1769–1838); Taras – Szewczenko (1814–1961); Pańko – Pantelejmon Kulisz (1819–
1897); Marko – Kropywnyckij (1840–1910); Panas – Myrnyj (Rudczenko, 1849–1920); Borys –
Hrinczenko (1863–1910); Jakowycz – Iwan Franko (1856–1916).

Poniekąd takie badania przypominają raczej quasi-psychiatryczne (do takich autorki niestety nie mają żadnych kwalifikacji¹⁹) niżeli psychoanalityczne, a literatura i literaci stają się tylko pretekstem do rozważań dalekich od prawdziwej nauki, a są raczej pretekstem do medialnego „rozkęcania się” autora. Popularność takich badań na Ukrainie tkwi w omawianej wyżej sytuacji społecznej: jako reakcja na nudny, „kancelarski” styl akademickiego (również szkolnego) literaturoznawstwa, odziedziczony po sowieckiej nauce, żywa atrakcyjność tematów, możliwość zaistnienia dość lekkim kosztem w przestrzeni kulturowej, również jako perspektywa otrzymania grantów od dość szczodrych amerykańskich organizacji feministycznych (na konferencje, publikacje itp.) Chcąc tylko zasygnalizować istnienie takiego zjawiska, przez brak czasu dość niesprawiedliwie wrzucam do jednego worka rzeczy różnego pokroju, np. badania genderowe pod kierownictwem profesorki UKMA Wiery Ahejewej i „działania” w złym guście kogoś takiego jak Oleś Buzyna. Jednak właśnie w tej przestrzeni metodologicznej, zajmującej się „sekretami” życia jednostki twórczej, łatwo się znaleźć nie tylko na granicy nauki, ale również dobrego tonu. Czy, jak sugeruje T. Hundorowa, kiczu, który, jej zdaniem, rozpowszechnił się na współczesnej Ukrainie od rozmiarów alternatywnego do akademickiego („normalnego”) literaturoznawstwa: „Поруч із загальною академічною історією літератури існує інша, її тіньова, іпостась історії літератури в кітчі”²⁰.

Oczywiście we współczesnym literaturoznawstwie ukraińskim są próby osvajania i innych metodologii (w tym hermeneutycznej, estetyki receptywnej, dekonstruktywizmu derridiańskiego, a nawet postcolonial studies), jednak do „штовханини на методологічному полі”²¹ czy „справжнього розгулу методологій”²², jak sugerują I. Dziuba i M. Najenko, jeszcze daleko. Jednak warto zgodzić się z I. Dziubą w tej części jego wypowiedzi, gdzie mówi o chaosie i eklektyce w pojęciach, terminach, które też są skutkiem za szybkiego (i dlatego niedokładnego, powierzchownego) przyswajania naraz mnóstwa nowych teorii, metodologii i sposobów myślenia. Dość często nadmiar terminów w tekście (zwłaszcza u młodych uczonych) ma sygnalizować jego wysoki poziom naukowy, jak np. w podręczniku A. Tkaczenki o stylistyce powieści A. Dowżenki *Zaczarowana Desna*:

¹⁹ Нр.: Н. Зборовська, *Код української літератури: Проект психоісторії новітньої української літератури*, Академвидав, Київ 2006 czy: Галина Левченко, *Зачарована казка життя* Ольги Кобилянської, Вид. Книга, Київ 2008.

²⁰ Т. Гундорова, *Кітч і література*, Вид. Факт, Київ 2008, с. 259. Do uprawiających kicz literaturoznawców zalicza ona np. I. Bondara-Tereszczenkę z Charkowa, Aleksandra Wojczenkę z Czerniowiec i in.

²¹ І. Дзюба, *Метод – це насамперед розуміння*, Слово і час 2001, ч. 7, с. 5.

²² М. Наєнко, *Історія українського літературознавства*, вид. друге, ВЦ Академія, Київ 2001, с. 319.

Справдилась бабина імпрекація – з риторичними звертаннями, полісиндетоном анадиплосисом..., кумуляцією..., градацією..., символічними варіаціями, ізоколоном..., симілікаденцією..., ретардацією..., синоїкісою..., традукцією...²³

Ogólnie biorąc, niektórym badaniom współczesnych literaturoznawców ukraińskich jeszcze brakuje poważniejszego teoretycznego zaplecza, kontekstów światowej nauki (jedynym takim kontekstem na razie zostaje rosyjski, który to przeważnie sam jest wtórny wobec zachodniego), a nawet własnego przejrzystego stylu myślenia i pisania. Te braki próbuje się zamaskować nadmiarem terminów, udawaniem naukowości z górnej półki czy w ogóle dobrze ukrytą kompilacją. Pomimo coraz liczniejszych ciekawych nazwisk i tekstów we współczesnym literaturoznawstwie ukraińskim wciąż panuje skłonność do konserwatyizmu, inercja myślenia, strach przed zmianami, niezagojone jeszcze rany, urazy godności narodowej w pamięci zbiorowej, nieprzewyciężone kompleksy mniejszej wartości tego, co ukraińskie, a co za tym idzie zbyt emocjonalne odbieranie jego krytyki, w tym podważania pozycji zarówno kanonicznych tekstów, jak i ich twórców. I oczywiście brak wydajnych dyskusji na ten temat.

Wszystko to jest skutkiem tej nieustającej sytuacji „między”, w której na dobre utkwilo zarówno literaturoznawstwo ukraińskie, jak i cała Ukraina. Na razie w sposób nietykalny działają jeszcze sowieckie instytucje naukowe: ten sam WAK (niestety w jeszcze gorszym wcieleniu z powodów przede wszystkim politycznych i finansowych, co często znaczy to samo, np. władze mają zamiar rozwiązać Akademię Nauk czy Kijowsko-Mohylowską Akademię), są te same tytuły naukowe (np. tenże deprecjonujący tytuł „kandydat nauk” takich a takich), te same rytuały ich zdobywania. Nie ma dostępu do literatury naukowej w językach obcych, są bardzo ograniczone możliwości korzystania z usług bibliotek zagranicznych, w ogóle wyjazdów za granicę, co wiąże się z dużym ograniczeniem środków na finansowanie nauki. Również korupcja – niszcząca cały ukraiński organizm społeczny – paraliżuje wszelkie próby wyjścia z takiej sytuacji. W przypadku literaturoznawstwa stan ten pogarsza się nie tylko przez wewnętrzną sytuacją postkolonialną „po” i „między”, lecz także przez antyukraińską postawę współczesnych władz Ukrainy, negację nauki humanistycznej jako takiej, a także zewnętrzny kontekst współczesnej kultury światowej, gdzie literatura (a więc i literaturoznawstwo) utraciła swoją centralną i moralną pozycję na rzecz kultury audiowizualnej czy multimedialnej.

Ważne jednak jest to, że współczesne literaturoznawstwo ukraińskie wewnętrznie jest nastawione na zmiany – na przewyciężenie demonów swojej przeszłości i wyjście z sytuacji „między”, czego zewnętrznym przejawem są liczne inicjatywy, wydarzenia, publikacje, które wymieniałam powyżej, i te, o których nie wspominałam tu z braku miejsca. Chodziło mi przede wszystkim o

²³ А. Ткаченко, *Мистецтво слова. Вступ до літературознавства*, Вид. Правда Ярославичів, Київ 1998, с. 295–296.

przedstawienie głównych tendencji i problemów rozwoju współczesnego ukraińskiego literaturoznawstwa.

LITERATURA

- Андрухович Ю., *Vad cotrapu*, в: *Поетичні майстерні. Вірші, проза, аналітика, огляди*. Режим доступу до ресурсу: <http://maysterni.com/publication.php?id=6995>.
- Грабович Г., *Поет як міфотворець: Семантика символів у творчості Тараса Шевченка*, пер. Соломії Павличко, Вид. Критика, Київ 1998.
- Гундорова Т., *Методологічний тиск*, „Критика” 2002, ч. 12, с. 12–15.
- Дзюба І., *Метод – це насамперед розуміння*, „Слово і час 2001”, ч. 7, с. 4–10.
- Дончик В., *Про історію літератури, якої досі не було*, „Слово і час” 2002, ч. 4, с. 6–19.
- Зборовська Н., *Код української літератури: Проект психоісторії новітньої української літератури*, Академвидав, Київ 2006.
- Літературознавчий словник-довідник*, Вид. центр Академія, Київ 1997.
- Kundera M., *The Book of Laughter and Forgetting*, New York 1981.
- Левченко Г., *Зачарована казка життя* Ольги Кобилянської, Вид. Книга, Київ 2008.
- Наєнко, *Історія українського літературознавства*, вид. друге, ВЦ Академія, Київ 2001.
- Новиченко Л., *Поетія і революція: творчість Павла Тичини в перші післяжовтневі роки*, Вид. Дніпро, Київ 1956.
- Павлишин М., *Канон та іконостас*, в: Марко Павлишин, *Канон та іконостас*, Вид. Час, Київ 1997, с. 184–202.
- Прохасько Ю., *(Чи) можлива історія галицької літератури?*, в: *Історії літератури. Збірник статей*, Центр гуманітарних досліджень, упоряд. Євген Гулевич, Вид. Смолоскип, Київ і Літопис, Львів 2010, с. 2–87.
- Ткаченко А., *Мистецтво слова. Вступ до літературознавства*, Вид. Правда Ярославичів, Київ 1998.
- Шпорлюк Р., *Імперія та нації (з історичного досвіду України, Росії, Польщі та Білорусі)*, Вид. Дух і Літера, Київ 2000.

THE CONTEMPORARY LITERARY STUDIES IN UKRAINE:
THE POSITION OF A CONTINUAL ‘BETWEEN’

Summary. After the short peak of development at the turn of 19th and 20th cen. the Ukrainian literary studies have been degraded by the Stalinian regime alongside with the whole culture of Ukraine. It was the effect of a double pressure: the totalitarian on one hand and the colonial on the other. As it is widely known, the Stalinian regime was based on the ideology of Russian colonialism. Hence, when Ukraine regained the independence in 1991 the historians of literature had to deal with a difficult task, namely to create the Ukrainian literary studies from scratches. Despite the appearance of new writers, texts, initiatives and events, the contemporary literary studies of Ukraine are still prone to conservatism, inertia of thinking, the fear of changes, stereotypes and

complexes of the past. Like the whole society, the Ukrainian studies of literature have got stuck in a position of a continual 'between'. Until now the Soviet scientific institutions have remained untouched: the same Higher Attestation Commission, the same scientific titles which are obtained by means of the same rituals, no access to foreign scientific literature, limited budget designated to science, and the corruption which destroys the whole Ukrainian social organism. However, the Ukrainian literary studies are now internally ready to overcome the demons of the past as well as the position of a continual 'between' and finally get out of the woods.

Key words: Ukrainian literary studies, totalitarianism, colonialism, gender studies, postcolonial studies, psychoanalysis, great narratives, small narratives